WYSTAWA
WYBRAŁEM PRACĘ OD PODSTAW
s. 2–3

WYSTAWA
ZAŁOŻYŁEM SZKOŁĘ
s. 4

SPOTKANIE
ŚLADY OBECNOŚCI
s. 8

Wystawnik

gazeta informacyjna Muzeum w Bielsku-Białej (Nr 3) KWIECIEŃ 2013

Stanisław Oczko (1913–1983) – historyk sztuki, założyciel i wieloletni kierownik Muzeum w Bielsku-Białej, twórca średniego szkolnictwa artystycznego w zakresie sztuk plastycznych w Bielsku-Białej, inicjator i działacz wielu towarzystw kulturalnych i artystycznych, między innymi Związku Polskich Artystów Plastyków Oddział w Bielsku-Białej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej. Aktywnie uczestniczył w redagowaniu „Kalendarza Beskidzkiego". Podejmował liczne działania na rzecz ochrony zabytków i dziedzictwa kulturowego. Był propagatorem sztuki, jej wielkim miłośnikiem oraz przyjacielem artystów. Uczestniczył w przygotowaniach i przebiegu Ogólnopolskich Wystaw Malarstwa, wielokrotnie był członkiem komitetu organizacyjnego imprezy, zasiadał w jury, poprzedzał słowem wstępnym katalogi.

Sam również tworzył, a malarstwo stanowiło jego osobistą pasję, pozostając jednak nieznane szerszej publiczności. Najbliższy był mu pejzaż. Malował łagodne pasma Beskidów, okolice rodzinnych Kóz i Bielska-Białej, górskie motywy z Białki Tatrzańskiej i Krynicy-Zdroju, widoki równin i pagórków Pomorza, świetliste pejzaże z Bułgarii oraz wiele innych zakątków.

Wystawa została zorganizowana w 100. rocznicę urodzin Stanisława Oczki, w ramach obchodów 110-lecia muzealnictwa w Bielsku-Białej. Prezentowanych jest na niej kilkadziesiąt obrazów olejnych, akwarel i rysunków, w przeważającej części pejzaży, powstałych na przestrzeni całego jego życia. Równie istotnym elementem ekspozycji są obiekty archiwalne sytuujące tę zasłużoną postać w szerokim kontekście życia artystycznego i kulturalnego Bielska-Białej i regionu – fotografie, dokumenty, przedmioty osobiste, świadectwa kontaktów towarzyskich i przyjaźni.

Prezentowane przedmioty i prace pochodzą ze zbiorów rodziny Stanisława Oczki, kolekcji prywatnych i Muzeum w Bielsku-Białej. ■

Patryk Oczko
kurator wystawy

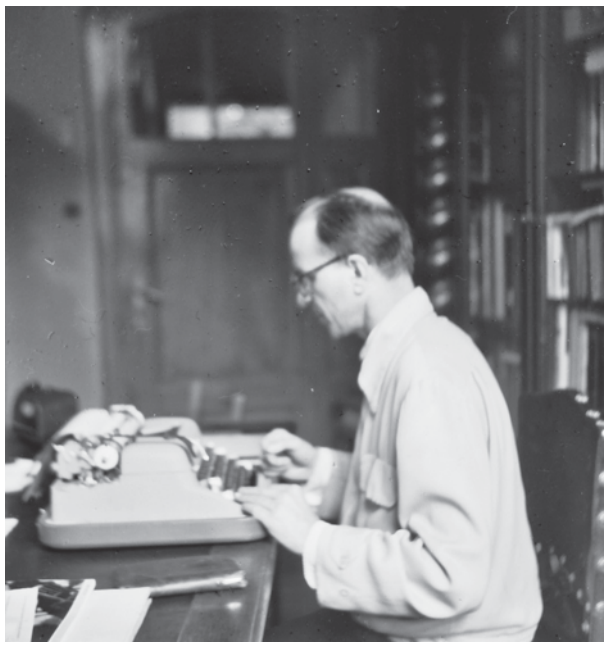

Sztuka
to wolność wyboru, prawo do przeżycia i wzruszenia
Stanisław Oczko – historyk sztuki i malarz

16 marca – 2 czerwca 2013 roku

Muzeum w Bielsku-Białej

Stowarzyszenie Historyków Sztuki
Oddział Górnośląski w Katowicach

proszą o udział w uroczystym wernisażu
połączonym z kuratorskim oprowadzaniem po wystawie
i promocją książki autorstwa Patryka Oczki
Sztuka to wolność wyboru, prawo do przeżycia i wzruszenia
Stanisław Oczko – historyk sztuki i malarz

oraz akcją artystyczną pomysłu Bartłomieja Zygmunta Siegmunda

12 kwietnia 2013 roku
o godzinie 18.00

Galeria im. księcia Aleksandra Józefa Sułkowskiego
Muzeum w Bielsku-Białej, ul. Wzgórze 16

KALENDARZ WYDARZEŃ 2013

GALERIA IM. KSIĘCIA A. J. SUŁKOWSKIEGO MUZEUM W BIELSKU-BIAŁEJ – ZAMEK

43-300 BIELSKO-BIAŁA, UL. WZGÓRZE 16
WWW.MUZEUM.BIELSKO.PL

do 2 czerwca 2013
Wystawa zatytułowana „Sztuka to wolność wyboru, prawo do przeżycia i wzruszenia. Stanisław Oczko – historyk sztuki i malarz"

9 kwietnia 2013 (wtorek), godzina 18.00
Stare Kino w Starym Zamku
Spotkanie ze Stanisławem Mikulskim
bilet ulgowy – 8zł, bilet normalny –15zł

12 kwietnia 2013 (piątek), godzina 18.00
Uroczysty wernisaż połączony z kuratorskim oprowadzaniem po wystawie, promocją książki autorstwa Patryka Oczki pt. *Sztuka to wolność wyboru, prawo do przeżycia i wzruszenia. Stanisław Oczko – historyk sztuki i malarz* oraz akcją artystyczną pomysłu Bartłomieja Zygmunta Siegmunda.
wstęp wolny

23 kwietnia 2013 (wtorek), godzina 17.00
II interdyscyplinarne spotkanie dyskusyjne z cyklu „Ślady obecności" dotyczące początków wyższego i średniego szkolnictwa artystycznego w dziedzinie plastyki w Bielsku: Państwowego Instytutu Robót Ręcznych oraz Szkoły Malarstwa, Rzeźby i Grafiki w Bielsku – ośrodka kształcenia plastycznego. Wśród zaproszonych gości m.in. Alfred Biedrawa, Marian Koim, Ryszard Otręba, Andrzej Rubinkiewicz, Anna Rynio, Karol Śliwka, Ewa Wąsikiewicz-Wolnicka, Ernest Zawada.
wstęp wolny

7 maja 2013 (wtorek), godzina 17.00
III interdyscyplinarne spotkanie dyskusyjne z cyklu „Ślady obecności" dotyczące działalności członków Związku Polskich Artystów Plastyków w Bielsku (1945–1950). Wśród zaproszonych gości m.in. Mirosław Mikuszewski.
wstęp wolny

28 maja 2013 (wtorek)
Konferencja naukowa zatytułowana „Po obu stronach rzeki Białej. Tradycje muzealne i kolekcjonerskie". Prowadzenie profesor Michał Kliś i doktor Ewa Janoszek. Projekt realizowany przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki Oddział Górnośląski w Katowicach i Muzeum w Bielsku-Białej.
wstęp wolny

DOM TKACZA
ODDZIAŁ MUZEUM W BIELSKU-BIAŁEJ

43-300 BIELSKO-BIAŁA, UL. SOBIESKIEGO 51
WWW.MUZEUM.BIELSKO.PL

od 18 maja 2013
„Od sukna po jedwab" – stroje ludowe ze zbiorów Muzeum w Bielsku-Białej. Nowa ekspozycja stała na poddaszu Domu Tkacza

GALERIA W FABRYCE
MUZEUM TECHNIKI I WŁÓKIENNICTWA
ODDZIAŁ MUZEUM W BIELSKU-BIAŁEJ

43-300 BIELSKO-BIAŁA, PL. ŻWIRKI I WIGURY 8
WWW.MUZEUM.BIELSKO.PL

do 5 maja 2013
„Dialog artystyczny, czyli Lidia Sztwiertnia zaprasza". Wystawa z okazji jubileuszu rzeźbiarki
Sześćdziesiąta rocznica urodzin bielskiej rzeźbiarki Lidii Sztwiertni stanie się pretekstem do zaprezentowania jej dorobku. Artystka zaprosiła do udziału w wystawie rzeźbiarza Przemysława Lasaka.

od 17 maja do 28 lipca 2013
„Triennale tkaniny 2012 – bez granic / Trienale textilu 2012 – bez hraníc"
Wystawa jest ostatnią ekspozycją międzynarodowego konkursu związanego ze współczesną tkaniną.

Terminy rozpoczęcia i zakończenia wystaw mogą ulec zmianie!

WYSTAWA „SZTUKA TO WOLNOŚĆ WYBORU...":

„WYBRAŁEM PRACĘ OD PODSTAW – W BIELSKU-BIAŁEJ, BLIŻEJ RODZINNYCH KÓZ"

STANISŁAW OCZKO

Stanisław Oczko urodził się w Kozach, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej. Edukację kontynuował w Gimnazjum Humanistycznym im. Adama Asnyka w Białej. W roku 1935 podjął studia z zakresu historii sztuki i archeologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył po wojennej przerwie w 1951 roku.

W czasie okupacji przebywał na terenie Kóz, a następnie w okolicach Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie pracował w nadleśnictwie jako kartograf. Tuż po przejściu frontu udał się do Krakowa. Po epizodzie pracy asystenta-wolontariusza w Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego powrócił w rodzinne strony i na początku marca 1945 roku objął stanowisko kierownika Referatu Kultury i Sztuki w Starostwie Powiatowym w Bielsku. Prowadził akcję zabezpieczania obiektów sztuki i kultury stanowiących mienie poniemieckie oraz opuszczone.

W kwietniu 1946 roku został oficjalnie mianowany kustoszem gromadzonych w zamku Sułkowskich zbiorów tworzonego Muzeum Miejskiego, które udostępniono publiczności 14 lutego 1948 roku. Instytucja ta na przełomie lat 1949–1950 została upaństwowiona, a nadzór merytoryczny sprawowało nad nią Muzeum Górnośląskie w Bytomiu.

W roku 1951 Stanisław Oczko z powodów politycznych został odsunięty od obowiązków kustosza. Podjął pracę w Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Twórczość" w Bielsku-Białej, której był współzałożycielem w 1949 roku. W 1952 roku wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego. Po tak zwanym „okresie błędów i wypaczeń", końcem 1954 roku został ponownie przyjęty na stanowisko kierownika Państwowego Muzeum w Bielsku-Białej przekształconego w 1975 roku w Muzeum Okręgowe, którego został wówczas dyrektorem. Funkcję tę pełnił do 1980 roku.

Szczególne znaczenie dla Stanisława Oczki miało wzbogacanie zbiorów o prace artystów działających na terenie Bielska, Białej i okolic przed 1945 rokiem. Choć na wystawach malarze z niemieckojęzycznych kręgów artystycznych nie byli wysuwani na pierwszy plan, to zbiory poszerzane były także o ich prace. Umiał dostrzec i docenić dawną kulturę regionu, taką jaka była w rzeczywistości – złożoną i bogatą w wielokulturowe wpływy. Uzupełniał na bieżąco również kolekcję prac artystów współczesnych z regionu.

Muzeum pod jego kierownictwem realizowało bogaty program wystaw czasowych. Każdego roku prezentowano kilka ekspozycji z zakresu sztuki, rzemiosła artystycznego, historii i etnografii. Codziennością dla Stanisława Oczki było oprowadzanie po wystawach i zabytkach miasta, prowadzenie wykładów, prelekcji i pogadanek dla młodzieży szkolnej oraz różnego rodzaju towarzystw i organizacji.

Pełnił funkcję rzeczoznawcy w zakresie dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego przy różnego rodzaju instytucjach państwowych i komisjach. Był inicjatorem działającego od 1956 roku Towarzystwa Miłośników Bielska-Białej, przemianowanego w 1967 roku na Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej, które wspierało na wielu płaszczyznach działalność Muzeum. Przez wiele lat pełnił funkcję wiceprezesa tej organizacji oraz aktywnie uczestniczyłw redagowaniu „Kalendarza Beskidzkiego". Podejmował też starania o utworzenie biograficzno-artystycznego Muzeum Juliana Fałata w Bystrej, uwieńczone sukcesem 5 sierpnia 1973 roku.

Stanisław Oczko jest także autorem różnych publikacji – od krótkich not prasowych poprzez artykuły popularnonaukowe, katalogi wystaw do tekstów o charakterze naukowym. ■

Stanisław Oczko jako uczeń Gimnazjum Humanistycznego im. Adama Asnyka w Białej, 1928 rok

Stanisław Oczko przed maturą, 1935 rok

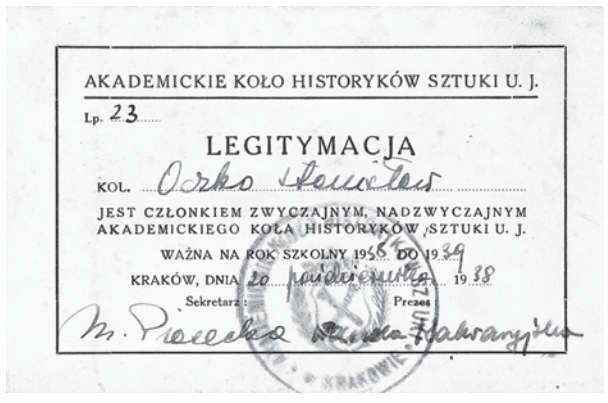
AKADEMICKIE KOŁO HISTORYKÓW SZTUKI U. J.
Lp. 23
LEGITYMACJA
KOL. Oczko Stanisław
JEST CZŁONKIEM ZWYCZAJNYM, NADZWYCZAJNYM AKADEMICKIEGO KOŁA HISTORYKÓW SZTUKI U. J.
WAŻNA NA ROK SZKOLNY 1955 DO 1939
KRAKÓW, DNIA 20 października 1938
Sekretarz: Prezes
Legitymacja Koła Historyków Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Stanisław Oczko w grupie studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z prof. Stanisławem Pigoniem, około 1937 roku

Z pasją społecznika

„Wielkie porządki w Bielsku nie ominęły również tamtejszego zamku; spychacze, koparki, błoto po kolana, brodzimy z nim, z mgr Stanisławem Oczko, dyrektorem mieszczącego się tutaj Muzeum. O historii muzeum można by pisać książki, napisano już zresztą sporo rozpraw i monografii o tej zasłużonej placówce, ale nikt nie spisał jeszcze «pasji życia» mgr Stanisława Oczko, którego nazywają tu w Bielsku «dobrym duchem» od wszelkiej społecznej, w tym kulturalnej, działalności. Jest w każdym środowisku taki człowiek, tacy ludzie, jak on co to nie przechodzą obojętnie obok wokół ważnych spraw, ludzi i rzeczy, co to pcha ich coś niespożytą siłą do ocalenia tego, co odchodzi w niepamięć i hołubienia tego, co dziś wzrasta i będzie ważne za wiele lat. Gdyby pisać historię Bielska-Białej w Polsce Ludowej nie mogłoby zabraknąć tej pięknej i pożytecznej postaci, dystyngowanego dziś starszego mężczyzny. Muzeum w Bielsku jest jego dzieckiem, ale chyba bardziej ukochanym jest «Fałatówka», owo ukoronowanie tylu lat starań i zapobiegliwości. I ciągle powtarza, że to nie on, że nie on sam, że takich ludzi jest tu wielu. Tak, wiem że jest wielu, ale on należy do tych, którzy stanowią wszędzie ów zaczyn, ową konieczną sól inicjatywy i pasji."

A.N., *Z pasją społecznika*, „Trybuna Robotnicza" 27.05.1974

Stanisław Oczko z Zofią Garbarczyk na nartach w Beskidach, około 1940 roku

Trochę o perspektywach kulturalnych

„Popularny w środowisku Bielska-Białej dyrektor Muzeum Miejskiego Stanisław Oczko, z pewnością zasługuje na ów kredyt zaufania, jakim w dniu wyborów do rad narodowych obdarzyła go ludność miasta. W mrocznym pokoju muzealnego biura, wśród starych ksiąg, starych sztychów i brązów, ruchliwa postać kontrastuje swą werwą. […] Dyrektor Oczko zakochany w historii – historii właśnie Bielska – nie zapomina kochać miasta na co dzień, tego naszego, współczesnego, żywego. Mówiąc o Bielsku sprzed półwiecza, sprzed wieku, czyni to tak, jak zazwyczaj rodzice: «Wiecie, nasz syn, jak był mały to tego… to znów owego». Miłość, jak wiemy, jest zachłanna: ogarnia, zagarnia przeszłość, anektuje ją całą, tak to już jest. […] Nasza rozmowa nie ma formy wywiadu. Sztywnej tej formie zapobiega skutecznie stara przyjaźń, obydwaj byliśmy kiedyś prezesami zarządu prowincjonalnego Koła Akademickiego Bialan-Bielszczan w Krakowie. Ot, byli czasy!... Przyszły dyrektor nie podejrzewał nawet, że kiedyś zacznie łysieć. Zaczął, cóż robić. Nie to go martwi, nie nad tym ubolewa. Łysiny kulturalne Bielska-Białej – o właśnie! – w nich przedmiot troski. Co robić, jak zapobiec?

Dyrektor Oczko ma rozeznanie takie:

– Oświata w Bielsku ma swój poziom, tradycje, jest okrzepła, jest sprawna. Komisje dotąd poświęcały bez reszty czas szkolnictwu, tym samym zaniedbywały działalność kulturalną innych domen: teatru, muzealnictwa, świetlic, chórów, malarstwa. Jest rzeczą jasną, że ten stan trzeba zmienić, trzeba tym bardziej, że jesteśmy w przededniu przejęcia artystycznych instytucji pod zarząd rad terenu. Do tego trzeba się przygotować. […] Przecież u diaska, mamy się czym poszczycić! I jeśli ktoś przyzwyczaił się widzieć w nas tylko «jedną fabrykę», niechże się dowie, że tak bynajmniej nie jest: że mamy swoje bogate, kulturalne, postępowe tradycje.

– W związku z tym jednak trzeba chyba rozszerzyć, i to znacznie, muzeum.

– Wolałbym wprawdzie, żeby kto inny mówił na ten temat, tym niemniej potwierdzam: trzeba! Napiszesz fraszkę, już to czuję, pisz sobie!

Trzeba wprowadzić nowe działy: dział tkacki, dział regionalny (z odrębnościami folklorów – góralskiego, cieszyńskiego, bielskiego, wilamowskiego), dział historyczny (wnętrza w powiązaniu z historią miasta, meble, obrazy, dokumenty), jedną z sal zaś poświęcić Fałatowi. Muzeum bytomskie przekazuje nam bowiem zbiór płócien tego malarza tak ściśle związanego z naszym regionem. Wszystkie słowem wartości kulturalne regionu trzeba wyeksponować – jest to bodajże zasadnicze zadanie. W tej też dziedzinie jest najwięcej zaniedbań."

W. Basilides, *Trochę o perspektywach kulturalnych*, „Kronika Beskidzka" 18.02.1958

W salach zamku Sułkowskich. Otwarcie Muzeum w Bielsku

„Otwarcie Muzeum Miejskiego w Bielsku nastąpi w dniu 14 bm i zbiegnie się z uroczystym posiedzeniem WRK w Bielsku. Zbiory Muzeum znajdą pomieszczenie w salach b. zamku Sułkowskich. Eksponaty Muzeum zabezpieczone zostały przez Referat Kultury i Sztuki Starostwa Powiat. w Bielsku pod kierownictwem historyka sztuki mgr. St. Oczki, zarazem kustosza Muzeum. Dawne zbiory Muzeum Miejskiego uległy w czasie działań wojennych zniszczeniu wzgl. rozgrabieniu. Otwarcie Muzeum, które powstaje jako wynik żywotnej i żmudnej pracy jednostek, wzbogaci kulturalny wysiłek ośrodka bielskiego i przyczyni się do rozpowszechnienia kultury i umiłowania do sztuki wśród najszerszych mas społeczeństwa."

[br.], *W salach zamku Sułkowskich. Otwarcie Muzeum w Bielsku*, „Gazeta Robotnicza" 1948, archiwum kuratora

Fragment ekspozycji

WYSTAWA „SZTUKA TO WOLNOŚĆ WYBORU...":

„ZAŁOŻYŁEM SZKOŁĘ MALARSTWA, RZEŹBY I GRAFIKI W BIELSKU"

STANISŁAW OCZKO

Istotną płaszczyzną działalności Stanisława Oczki było szkolnictwo artystyczne. Jako kierownik Referatu Kultury i Sztuki doprowadził 10 grudnia 1945 roku do otwarcia prywatnej Szkoły Malarstwa, Rzeźby i Grafiki w pomieszczeniach drugiego piętra zamku Sułkowskich. Każdy mógł zostać uczniem tej szkoły, niezależnie od wieku, statusu społecznego i zdobytego dotychczas wykształcenia. Jedynym warunkiem koniecznym był talent i chęć dalszego rozwijania go.

Stanisław Oczko zgromadził świetną kadrę pedagogiczną, którą stanowili aktywni przedstawiciele lokalnego środowiska plastycznego, między innymi: Zygmunt A. Andrzejewski, Jan Chwierut, Franciszek Dudziak, Jerzy Zitzman, Zenobiusz Zwolski, Jan Dzieślewski Powała oraz Edward Piwowarski. Sam objął funkcję dyrektora i nauczyciela historii sztuki. 1 września 1947 roku szkoła została upaństwowiona i przekształcona w Państwowe Liceum Technik Plastycznych oraz Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych dyrektor został odwołany z obu instytucji. Po okresie stalinizmu do pracy w szkolnictwie nie powrócił. ■

Stanisław Oczko na plenerze Szkoły Malarstwa, Rzeźby i Grafiki w Tatrach, maj 1947 roku

W poszukiwaniu ukrytych talentów

„W Bielsku istnieje Szkoła Malarstwa, Rzeźby i Grafiki, pomyślana jako ośrodek kształcenia plastycznego. Zadaniem jej jest teoretyczne i praktyczne wprowadzenie w zagadnienia artystyczno-plastyczne szerokich mas społeczeństwa. Pracujący w różnych zawodach mają możność wykształcić się w kierunku artystyczno-plastycznym, co niewątpliwie korzystnie wpłynie na obraz ich przyszłych zawodowych poczynań. Szkoła daje możliwość ukrytym talentom wypłynięcia i rozpoczęcia studiów. Uczniem szkoły może być każdy obywatel polski, wykazujący się talentem artystycznym z ukończoną co najmniej 7-klasową szkołą powszechną. Czas trwania nauki 4 lata. Po roku studiów następuje specjalizacja: grafika, malarstwo, rzeźba, tkactwo, ceramika, architektura. Wpisowe wraz z opłatą za egzamin wstępny wynosi zł 100; opłata miesięczna zł 300. Dla wybitnie uzdolnionych przewidziane są ulgi. Bliższych informacyj udziela, jak również przyjmuje wpisy sekretariat Szkoły (Wzgórze 16a, II p.) wzgl. Referat Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego w Bielsku (parter pokój 20)."

[br.], *W poszukiwaniu ukrytych talentów*, „Gazeta Robotnicza" 30.08.1946

Bielskie Ognisko chlubnie spełnia swe zadanie

„Poza obradami uczestnicy konferencji zwiedzili wystawę prac uczniów i absolwentów Ogniska bielskiego, obecni byli na lekcjach pokazowych dyr. Oczki i prof. Zitzmana, przeprowadzili szereg rozmów z absolwentami kursów Ogniska i uczniami. Z wypowiedzi gości wynika, że poziom Ogniska w Bielsku jest wyjątkowo wysoki, a osiągnięcia tej placówki wykazują ile Ognisko właściwie prowadzone, może dać społeczeństwu, jak może wpłynąć na podniesienie człowieka, na zbliżenie i zrównanie ludzi między sobą […]."

Z obrad konferencji dyrektorów Ognisk Kultury Plastycznej. Przez sztukę do uszlachetnienia człowieka, „Dziennik Zachodni" 12. 11. 1948

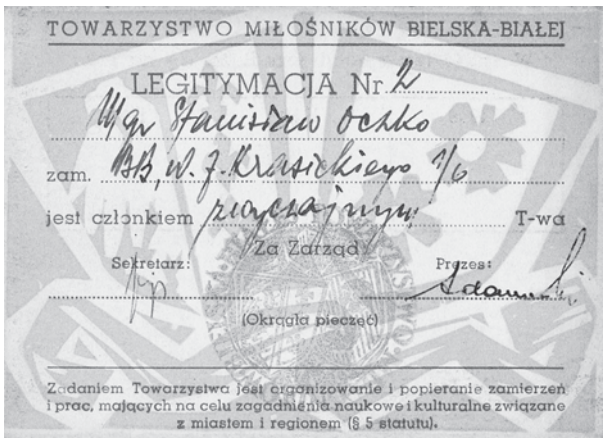
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW BIELSKA-BIAŁEJ

LEGITYMACJA Nr 12

Mgr Stanisław Oczko

zam. Bb, W. J. Krasickiego 7/6

jest członkiem rzeczywistym T-wa

Za Zarząd

Sekretarz: Prezes:

(Okrągła pieczęć)

Zadaniem Towarzystwa jest organizowanie i popieranie zamierzeń i prac, mających na celu zagadnienia naukowe i kulturalne związane z miastem i regionem (§ 5 statutu).

Legitymacja Towarzystwa Miłośników Bielska-Białej

Ośrodek kultury plastycznej na zamku w Bielsku

„Początek zaraz po chaosie wojennym w 1945 roku jak wszędzie tak i tutaj był bardzo trudny i tylko dzięki pracy i zupełnemu oddaniu się sprawie ob. mgr Stanisława Oczko, wywieszone tablice przed główną bramą ogromnego budynku, wskazują, że wewnątrz znalazły pomieszczenie: Państwowe Liceum Technik Plastycznych, Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej, Zawodowy Związek Artystów Plastyków, sale wystawowe, Muzeum Miejskie i Związek Artystów Scen Polskich. Szkoły plastyczne są pierwszymi uczelniami tego rodzaju w Bielsku, więc nic dziwnego, że ściągnęły uczniów uzdolnionych artystycznie nie tylko z Bielska i pobliskiej Białej, ale z całej Żywiecczyzny, Cieszyńskiego, Pszczyńskiego, itd."

[k.b.], *Ośrodek kultury plastycznej na zamku w Bielsku*, „Echo Dnia" 09. 01. 1949

Stanisław Oczko w pracowni rzeźby Państwowego Liceum Technik Plastycznych, 1948 rok

Ogólnopolska Konferencja dyrektorów Ognisk Kultury Plastycznej

„W poniedziałek 8 bm. Rozpoczęła swe obrady Ogólnopolska Konferencja dyrektorów Ognisk Kultury Plastycznej.

Konferencja odbywa się w Bielsku w tamtejszym Ognisku Krzewienia Kultury Plastycznej, które zostało wytypowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki jako przykład dobrze działającej placówki prowincjonalnej. Zadaniem trzechdniowej konferencji było zapoznanie się z metodami pracy i osiągnięciami Ogniska, jak również przedyskutowanie aktualnych zagadnień tego rodzaju placówek artystycznych […].

Organizacja wspomnianej konferencji w Bielsku jest niewątpliwym wyróżnieniem tamtejszego Ogniska Kultury Plastycznej, którym kieruje ob. Stanisław Oczko."

[ms], *Ogólnopolska Konferencja dyrektorów Ognisk Kultury Plastycznej*, „Trybuna Robotnicza" 13.11.1948

WYSTAWA „SZTUKA TO WOLNOŚĆ WYBORU...":

„SKŁANIAM SIĘ DO MALARSTWA PRZEDMIOTOWEGO, ALE MALARSTWO BEZPRZEDMIOTOWE DOCENIAM"

STANISŁAW OCZKO

Całokształtu działalności zawodowej i społecznej Stanisława Oczki dopełniała aktywność w bielsko-bialskim środowisku artystycznym. W 1945 roku podjął się on rejestracji działających w regionie twórców, co wchodziło w zakres zadań Referatu Kultury i Sztuki. Już 10 listopada 1945 roku ukonstytuował się bielski oddział Związku Polskich Artystów Plastyków, którego prezesem został Jan Chwierut, sekretarzem Stanisław Oczko, a skarbnikiem Zenobiusz Zwolski. Aktywność miejscowego środowiska plastycznego zaowocowała zorganizowaniem w Bielsku w kwietniu 1946 roku I Wystawy Sztuki Śląsko-Dąbrowskiej. Przez wiele lat bielski Oddział ZPAP samodzielnie, a częstokroć we współpracy z Muzeum Miejskim przygotowywał liczne wystawy sztuki. Od roku 1963 Stanisław Oczko aktywnie uczestniczył w przygotowaniach i przebiegu Ogólnopolskich Wystaw Malarstwa znanych powszechnie pod nazwą „Bielska Jesień". Był członkiem komitetów organizacyjnych imprezy, zasiadał w jury, poprzedzał słowem wstępnym katalogi. ■

II Ogólnopolska Wystawa

„Organizatorzy II Ogólnopolskiego Przeglądu Współczesnej Sztuki w Bielsku-Białej chcą imprezie tej nadać bardziej określony profil. Mianowicie pragną m.in. uczynić z bielskiego przeglądu imprezę krajową debiutujących młodych talentów – organizacyjnie w ścisłym powiązaniu z Akademiami, Wyższymi Szkołami Sztuk Plastycznych i Okręgami Związku. Obecna ekspozycja w «Pawilonie Wystawowym», ze zrozumiałych względów, posiada luki i nie może pretendować do miana przeglądu sztuki polskiej, jest jednak odkrywczym sondażem środowisk i nurtów, które w polskiej twórczości się liczą. […]

W malarstwie na około 20 nazwisk wystawiających obrazy, obok tej miary artystów starszej generacji jak Czesław Rzepiński z Krakowa i Eustachy Wasilkowski z Poznania, posiadających już chlubną kartę w plastyce naszej, o utrwalonej pozycji – podążają liczni malarze średniej generacji o wypracowanym indywidualnym wyrazie, hołdujący współczesnym kierunkom, [...] i wielu z różnych środowisk generacji najmłodszej, znajdujący się dopiero na drodze intensywnych poszukiwań indywidualnych [...].

Grafika została jeszcze lepiej obesłana. Około 25 wystawiających reprezentuje prace b. ciekawe. Mieczysław Jurgielewicz z Warszawy i Bogna Krasnodębska-Gardowska z Krakowa dobrze reprezentują grafikę artystyczną okresu międzywojennego, a nie ustając w swym rozwoju do dziś. [...] Niezwykle interesująco przedstawia się dorobek generacji najmłodszej ze Stefanem Suberlakiem, Zbigniewem Lutomskim, Marią Łuszczkiewicz-Jastrzębską, z kilku b. zdolnymi grafikami katowickiego środowiska.

Współczesna grafika wykazuje zaskakującą żywotność, odkrywczość w rozpracowaniu płaszczyzny czarno-białej. Uprawiana w różnych dyscyplinach, odznacza się w ramach tychże rozpiętością traktowań przy zachowaniu obranej techniki, wyrachowaniem estetycznym, cieszy się uznaniem w kraju i za granicą.

Rzeźbie na wystawie przewodzi wybitny rzeźbiarz generacji starszej Stanisław Horno-Popławski. Za nim 14 rzeźbiarzy, młodszych roczników, ubiega się o uznanie swego wysiłku twórczego, w wielu wypadkach, o dojrzałym już kształcie indywidualnym. Mamy tu na myśli twórczość Anny Dębskiej i Aliny Szapocznikow z Warszawy. Inni jak opolanie [...] oraz ze środowiska katowickiego [...] wypracowują własną wizję rzeźbiarską konsekwentnie i oryginalnie. Wpływ szkół wystawiający młodzi rzeźbiarze niwelują

Stanisław Oczko z Jerzym Zitzmanem w Łękawicy, 1938 rok

własnym wysiłkiem. W efekcie w rzeźbie polskiej obserwujemy znaczne zindywidualizowanie w traktowaniu bryły, faktur użytego materiału, rozwiązań statycznych, usytuowania bryły czy zespołu form w terenie itp."

Stanisław Oczko, *Wstęp* [w:] *II Ogólnopolska Wystawa Współczesnej Plastyki Bielsko-Biała*, Bielsko-Biała 1963

XII Ogólnopolska Wystawa

„Bielsko-Biała wraz z szerokim Podbeskidziem przeżywać będzie kolejną prezentację polskiego malarstwa współczesnego, wystawę obrazów namalowanych przez autorów w ostatnich latach i jeszcze nie wystawianych, a więc pozwalających w pewnym stopniu na zorientowanie się w krajobrazie najświeższych tendencji i nurtów w plastyce polskiej doby obecnej. [...] Poprzez «Bielskie Jesienie» odczuwa się puls żywy plastyki rodzimej i to dochodzący nie z jednego miejsca a naraz z wielu stron o znacznej rozpiętości tętna, o znacznej rozpiętości poszukiwań, przynależności ideowo-formalnej i jakości warsztatowej. Niemość – do głosu dochodzą przejawy środowisk zróżnicowanych, wpływów szkół, fascynacji przelotnych czy trwalszych tendencji. Nawet lepsze zaopatrzenie w środki malarskie członków ZPAP staje się odczuwalne i ma niemały wpływ na kształt, trwałość i walory estetyczne malarskich propozycji. Poniektórzy krytycy wielością nurtów w plastyce współczesnej gorszą się, w braku jednolitości stylowej dopatrują się jej upadku, w zjawisku rozszczepienia dopatrują się przegranej, rozpłynięcia się zadań plastyki na rzecz innych dyscyplin sztuki. […] Mówi się o kryzysie komunikatywności. Tymczasem sztuka naszych czasów nie może być czynnikiem jedynie doznań przyjemnościowych, estetycznych jak dotąd. Twórcy plastyki znajdują się pod szczególnym naciskiem ogólnie mówiąc zdobyczy nauki, techniki, przemysłu oraz przemian społecznych i postępu. Bronią jednak obrazu jako środka wypowiedzi i kontaktu, pragną konkretnym treściom nadać formę wyrażeniową, niemniej «czytelną» w intymnej refleksji, pracują nad formą-znakiem, który mówi sam od siebie. Percepcja wartości artystyczno-plastycznych nie może dokonywać się u masowego odbiorcy samoczynnie jedynie, wymaga woli poznawczej, edukacji dodatkowej, delektacji cierpliwej i odkrywczej. W trakcie trwania ekspozycji «Bielska Jesień 74» będzie więc doskonała sposobność do najbardziej osobistego kontaktu z obrazami stworzonymi na świadectwo naszych, czasów głębokich przeobrażeń."

Stanisław Oczko, *Wstęp,* [w:] *Bielska Jesień 1974. XII Ogólnopolska Wystawa Malarstwa*, Bielsko-Biała 1974

Stanisław Oczko z Janem Grabowskim, Zenobiuszem Zwolskim, Ignacym Bieńkiem, Michałem Kwaśnym i Janem Zipperem, 1967 rok

WYSTAWA „SZTUKA TO WOLNOŚĆ WYBORU...":

„OWIANI WSPÓLNYM CELEM I DĄŻENIEM"

STANISŁAW OCZKO

Był wreszcie przyjacielem artystów, służącym im pomocą i radą, tak w dziedzinie sztuki, jak i w życiu codziennym. Szczególne więzi łączyły go z malarską Grupą „Beskid", której członkowie byli mu bliscy ze względu na swe postawy artystyczne i życiowe. Wspólnie trwali w przekonaniu o wielkiej roli kultywowania wartości i tradycji regionalnych oraz upowszechniania sztuki w społeczeństwie. ■

O malarstwie członków Grupy „Beskid"

„W pracy artystycznej członkowie grupy, wierni w zasadzie indywidualnej linii dotychczasowych poszukiwań, postanowili m.in. mocniej i szerzej uwzględnić, z uporem poznawczym zgłębiać cechy wartości ziemi podbeskidzkiej, walory jej zróżnicowanego a jakże pięknego krajobrazu, przeszłości historycznej, kulturalnej i ostrym tempem pracy mierzonej współczesności. […] Owiani wspólnym celem i dążeniem – plastycy Grupy «BESKID» wzajemnie się mobilizują, dopingują w pracy twórczej, służą sobie życzliwą radą koleżeńską, korektą, doskonalą formę swych prac, co w warunkach prowincjonalnych jest zjawiskiem nowym, niezmiernie przydatnym. Bliscy sobie wiekiem, różni temperamentem, odmienni jakością odczuwania i interpretacji zjawisk w zasadzie hołdują realistycznej – kolorystycznej formie w malarstwie o widocznej skali napięć i różnokierunkowych domieszek, przy czym nieobce im są «odskoki» w podejmowaniu nowych propozycji będące świadectwem dalszego rozwoju każdego z osobna. Obrazy, jakie prezentowane są na wystawie, prace przeważnie najnowsze, pozwalają w przybliżeniu określić osobowość twórczą poszczególnych członków grupy. Ignacy Bieniek […] rozmiłowany w beskidzkości rodzinnych stron, ten poszukiwawczy eksperymentator zaskakuje niezwykłością skojarzeń i konfrontacji malarskich wyprowadzonych z realistycznych do abstrakcyjnych sformułowań, emanujących siłą zestawień, bogatych ruchliwością dotknięć pędzla, szpachli itp. narzędzi warsztatowych. Jan Grabowski […] posiada wrodzony kult koloru i fakturalnych traktowań powierzchni obrazu. […] Pokazane na wystawie «Maski z legend beskidzkich», pejzaże, kwiaty i «Żywa pochodnia», utrzymane w gorącej tonacji barw, kontrastowanych wstawkami chłodniejszych zestawień, znamionują nową pasję kolorystyczną tego nie wyżytego sztalugowca, dla którego temat jest pretekstem do spontanicznego aranżowania obrazu. Deformacja, zestroje, fakturalne stopniowanie, odgrywają znaczną rolę w ukształtowaniu się formy jego wielu obrazów, dających się zaszeregować do różnych kierunków w sztuce. Kazimierz Kopczyński […] maluje w technice olejnej, nade wszystko pejzaż, który wrażliwie syntetyzuje i buduje kolorem. Obrazy jego są przejrzyste w kompozycji w rozkładzie płaszczyzn, monumentalizujące sam motyw, intrygujące nastrojem chwili i otoczenia. Pokazane prace dobrze charakteryzują jego indywidualny, wyrosły z tradycji rodzimych, styl malowania pejzażu. Michał Kwaśny […] upamiętnia «spowszedniały» dla wielu pejzaż wsi podbeskidzkich, a czyni to w sposób coraz bardziej doskonałyy, dojrzalszy. Przedni kolorysta maluje bliskie mu zakątki i pobocza wiejskie z odczuciem wrażliwym, ale formie swych obrazów nadaje jakiś malarsko-ruchliwy kształt, dekoracyjny zarazem w sposobie kładzenia plam na płaszczyźnie. Ostatnio pociąga go również twarz z legendy wzięta, wywołana ze wspomnień partyzanckich, traktowana ekspresyjnie po malarsku. Jan Zipper […] urzeczony folklorem kultury ludowej szerokiego Podbeskidzia, zbójnickich legend, pięknych i historycznych wydarzeń, urokami pejzażu zwłaszcza zamkniętego stokiem górskim, maluje w technice olejnej, w rzutkiej akwareli osobiste doznania i wystudiowane kompozycje. […] Strona malarska prac Jana Zippera opiera się na rzetelnym rysunku, w którym celuje, mając w tej dziedzinie interesujący dorobek."

Stanisław Oczko, Wstęp, [w:] Jubileuszowa wystawa grupy Beskid 1961–1966, Bielsko-Biała 1966

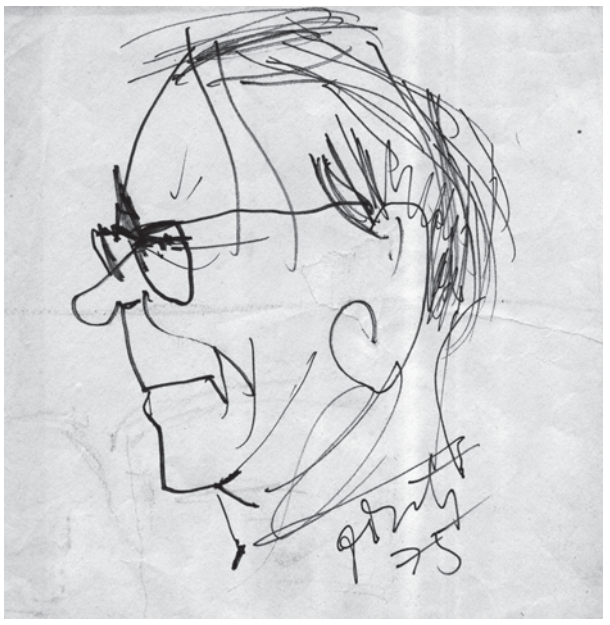

Jan Grabowski, „Portret Stanisława Oczki", 1975 rok, flamaster własność rodziny

Edward Grabowski, „Ekslibris Stanisława Oczki",1960 rok, drzeworyt, własność rodziny

Grafik Edward Biszorski

„Prace E. Biszorskiego odznaczają się indywidualną formą. Artysta zda się być realistą, ale nim nie jest tak w sensie traktowania przestrzeni, anatomii i modelunku przedmiotu, jak użycia światła i koloru. Przestrzeni perspektywicznej nie rozpracowuje iluzjonistycznie w głąb, natomiast plany uznaje, szereguje i ustawia ku górze obrazu. Anatomię stosuje umowną, uproszczoną, nie wdając się w studyjny modelunek światłocieniowy, a wypowiada się z tendencją do kubizowania, geometryzowania postaci, domów, drzew i innych elementów w kompozycjach rodzajowych, w pejzażu, czy w martwych naturach. […] Edwarda Biszorskiego pasjonuje świat beskidzkiej legendy i historii, intrygujący czynnik pracy i zabawy ludzi zwyczajnych, pejzaż beskidzki małomiasteczkowy, którymi to tematami posługuje się dla wywołania u widza zaciekawienia i optycznego wzruszenia. Niewątpliwie dzieła Biszorskiego niosą w scenach rodzajowych echa jakiejś chagallowskiej idyllliczności, w skubizowanych kształtach «zawidziane» wpływy wywodzące się z podświadomości artystycznego pokrewieństwa. Artyście udało się jednak wypracować własny, indywidualny styl o znacznych walorach plastycznych […].

Stanisław Oczko, *Słowo o Edwardzie Biszorskim*, „Podbeskidzie" 1979, nr 3

Stanisław Oczko z członkami Grupy „Beskid" i Zdzisławem Kowalikiem przed pracownią Jana Wałacha w Istebnej na Andziołówce, 1974 rok

WYSTAWA „SZTUKA TO WOLNOŚĆ WYBORU...":

„WSZAK SAM BYŁ MALARZEM"

KAZIMIERZ KOPCZYŃSKI

Stanisław Oczko, karta ze szkicownika, 1943 rok, tusz
własność rodziny

Stanisław Oczko, „Wierzby", 1941 rok, olej, własność rodziny

Stanisław Oczko patrzył na malarstwo nie tylko z perspektywy historyka sztuki, muzealnika i działacza Związku Polskich Artystów Plastyków, ale również twórcy. Posługiwał się głównie techniką olejną i akwarelową – ta druga zdominowała jego twórczość po roku 1945. Był właściwie samoukiem ukształtowanym przez sztukę Młodej Polski i jej epigonów, z którą stykał się najpierw jako student, a później jako zawodowy historyk sztuki. Wielki wpływ na jego malarstwo miał bezpośredni kontakt z naturą. Malarstwo pozostawało dla niego przez całe życie osobistą i nieco skrywaną pasją. Choć o wystawie własnej twórczości nieraz wspominał, nigdy nie udało mu się jej zrealizować – sprawy Muzeum zawsze były na pierwszym planie. Zmarł 8 sierpnia 1983 roku. ■

Malarstwo Stanisława Oczki (1913–1983)

„Z drogim mi Towarzyszem Stasiem łączyły mnie wspólne umiłowania górskich stron i znajomość najpiękniejszych szlaków w rejonie Tatr i Beskidów. Ten pejzaż Stach utrwalił na swoich obrazach – chciał złożyć hołd przyrodzie gór i urodzie świata. Tej wystawy prac swoich Stach nie organizował, bo uważał, że inne sprawy są ważniejsze – myślał, co by jeszcze zrobić dla zamku, dla miasta, dla regionu – to uważał za główne zadania."

Jerzy Feldmann

„Choć w młodości zawsze marzył o zawodzie artysty malarza, to jednak wybrał historię sztuki. Sam choć malował mniej, interesował się malowaniem innych, odwiedzał plastyków w ich pracowniach, organizował wystawy sztuki, pisał publikacje na tematy związane z twórczością plastyczną, wygłaszał prelekcje."

Zenobiusz Zwolski

„Wszak sam był malarzem, co pozwoliło Mu na dogłębne poznanie tajników sztuki. Stąd też nieprzypadkowe były Jego kontakty z malarską «Grupą Beskid», z duża sympatią i życzliwością krytyka i historyka sztuki – a był wszechstronnym znawcą tego przedmiotu – śledził powstanie i pierwsze a potem dalsze wystawy malarstwa «Grupy Beskid»."

Kazimierz Kopczyński

„Tylko ścisłe grono mu najbliższych przyjaciół – malarzy Grupy «Beskid» wiedziało, że również sam malował obrazy i to malował bardzo dobrze. Jego obrazy, w większości malowane techniką akwarelową to przeważnie (choć nie wyłącznie) pejzaże beskidzkie, gdyż ziemię tę ukochał szczególnie, tu się bowiem urodził, tu spędził większość swego pracowitego życia. […] Góry nasze przemierzał też często w chwilach wolnych od pracy, z paletą w poszukiwaniu plenerowych tematów. W czasie tych wędrówek powstała też większość Jego prac. Zwierzał się niejednokrotnie, że po przejściu na emeryturę poświęci więcej czasu na malowanie."

Mieczysław Andrysik

Cytaty za: *Malarstwo Stanisława Oczki (1913–1983)*, Bielsko-Biała 1984

Stanisław Oczko, „Pejzaż z Olszówki – wiosna", 1956 rok, akwarela
własność Muzeum w Bielsku-Białej

Stanisław Oczko, „Bystra", 1947 rok, akwarela, własność rodziny

Stanisław Oczko, karta ze szkicownika, akwarela, tusz,
1941 rok, własność rodziny

Stanisław Oczko podczas malowania kościoła w Pisarzowicach. 1940 rok

Fragment ekspozycji

SPOTKANIA DYSKUSYJNE

ŚLADY OBECNOŚCI

Cykl odbywających się na Zamku Sułkowskich interdyscyplinarnych spotkań dyskusyjnych zatytułowany „Ślady obecności", w których biorą udział zaproszeni goście oraz prelegenci z różnych środowisk naukowo-badawczych, przybliża w interesującej formie wykładu połączonego z dyskusją, osobistymi refleksjami i wspomnieniami działalność kulturalno-społeczną oraz artystyczną Stanisława Oczki.

Na pierwszym spotkaniu, które odbyło się 26 marca, zaprezentowany został film Jerzego Waksmańskiego „Pejzaże Bystrej". Zainspirował on uczestników do podjęcia dysputy o roli i znaczeniu Stanisława Oczki dla rozwoju kultury Bielska-Białej i zachowania jej dziedzictwa.

Goście spotkania, Jadwiga Oczko-Kozłowska i Wanda Oczko-Zagajewska – córki bohatera projektu wspominały, ile uwagi ich ojciec poświęcał pracy w Muzeum, jak umiejętnie uwrażliwiał i zaszczepiał w nich zainteresowanie sztuką, estetyką i kulturą oraz przybliżyły jego artystyczne przyjaźnie i kontakty towarzyskie.

Najmłodszy brat Stanisława Oczki Józef opowiadał o jego malarskich przygodach. Także inni obecni podzielili się doświadczeniami osobistych kontaktów ze Stanisławem Oczką. Bernadetta Turno i Barbara Gostyńska-Bielicka wspominały, jakim był wymagającym dyrektorem, życzliwym współpracownikiem i serdecznym kolegą w pracy.

Natomiast Tomasz Kopczyński, syn bielskiego malarza Kazimierza, przypomniał jego nieśmiałe poczynania malarskie oraz usilne starania zmierzające do zachowania historycznego dziedzictwa przemysłowego Bielska-Białej, polegające na pozyskaniu do zbiorów tworzonego Muzeum Techniki Włókienniczej, obecnego Muzeum Techniki i Włókiennictwa, Oddział Muzeum w Bielsku-Białej zabytkowych krosien pochodzących z pierwszej dekady XX wieku.

Na kolejnym, zaplanowanym na 23 kwietnia, spotkaniu przybliżone zostaną początki średniego i wyższego szkolnictwa artystycznego w dziedzinie sztuk wizualnych w naszym mieście. Omówione zostanie powstanie i rozwój takich instytucji oświatowych jak prywatna Szkoła Malarstwa, Rzeźby i Grafiki w Bielsku – ośrodek kształcenia plastycznego, Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej, Państwowe Liceum Technik Plastycznych oraz Państwowy Instytut Robót Ręcznych.

Dopełnieniem tej prezentacji będzie przedstawienie współczesnych instytucji oświatowych, takich jak Zespół Szkół Plastycznych im. Juliana Fałata oraz studia podyplomowe z wiedzy o kulturze na Wydziale Humanistyczno-Społecznym Akademii Techniczno-Humanistycznej, następców i kontynuatorów podjętych w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku kierunków rozwoju edukacji artystycznej w zakresie plastyki i kultury.

Wśród zaproszonych gości znajdą się między innymi Alfred Biedrawa, Marian Koim, Ryszard Otręba, Andrzej Rubinkiewicz, Anna Rynio, Karol Śliwka, Ewa Wąsikiewicz-Wolnicka i Ernest Zawada.

Trzecie spotkanie, zaplanowane na 7 maja, poświęcone zostanie sylwetkom artystów plastyków – założycieli bielskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, ich działalności wystawienniczej, popularyzatorskiej oraz różnego typu inicjatywom kulturalno-edukacyjnym i akcjom plastycznym w latach 1945–1950.

Prelegenci przypomną twórczość między innymi takich artystów jak Jan Chwierut, Anna Golonkowa, Jan Skawiński, Tomasz Wodniak oraz Zenobiusz Zwolski. Jednym z zaproszonych gości będzie Mirosław Mikuszewski – obecny prezes Związku Polskich Artystów Plastyków Oddziału w Bielsku-Białej. Spotkanie stanie się okazją do skonfrontowania celów, założeń i kondycji ZPAP w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku i na przełomie pierwszego i drugiego dziesięciolecia XXI wieku.

Moderatorami wszystkich spotkań są: Teresa Dudek Bujarek, Kinga Kawcza i Patryk Oczko. ■

KONFERENCJA

PO OBU STRONACH RZEKI BIAŁEJ

TRADYCJE MUZEALNE I KOLEKCJONERSKIE

Zaplanowana na finisaż wystawy 28 maja konferencja naukowa ma na celu przybliżenie procesu powstawania i tworzenia prywatnych kolekcji, które z biegiem czasu stają u podwalin publicznych lub prywatnych, ale publicznie dostępnych instytucji muzealnych. Zaproszeni referenci – przedstawiciele środowisk badawczych z Katowic, Krakowa, Cieszyna, Bielska-Białej, Kóz i Żywca – przedstawią postacie wywodzące się z różnych środowisk z obszaru historycznego Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego oraz Małopolski ze szczególnym uwzględnieniem terenu Bielska i Białej, funkcjonujące w bardzo odmiennych kontekstach społeczno-kulturowych, które jednak łączyło przywiązanie do regionu, poszanowanie jego historii i kultury. Omówione i przypomniane zostaną między innymi sylwetki kustosza pierwszego Muzeum w Bielsku – Edwarda Schnacka, współtwórcy tradycji muzealnych w Białej – Wilhelma Kroczka, założyciela i dyrektora przedwojennego Muzeum Śląskiego w Katowicach – Tadeusza Dobrowolskiego, inicjatora zbiorów Izby Historycznej w Kozach – Adolfa Zubera. Zaprezentowana zostanie także działalność Michała Bożka – właściciela zamku w Grodźcu Śląskim oraz wkład mieszkańców Żywca w tworzenie i rozwój tamtejszego muzeum.

Bielsko-Bialskie tradycje muzealne to ponad wiekowe dziedzictwo kulturowe ukształtowane w wyniku potrzeb lokalnych społeczności zamieszkujących te odrębne niegdyś miasta. Zgodnie z zamierzeniem organizatorów konferencja pozwoli na określenie roli i pozycji bielsko-bialskiego muzealnictwa zarówno w perspektywie historyczno-regionalnej, jak i w kontekście teraźniejszości, a także na sformułowanie dalszych kierunków jego rozwoju.

Zaproszeni prelegenci to Dorota Firlej, Bartłomiej Jurzak, Piotr Kenig, Mariusz Makowski, Jarosław Rolak i Leszek Wąs.

Obradom przewodniczyć będą profesor Michał Kliś i doktor Ewa Janoszek. ■

Józef Oczko wspominający swojego starszego brata Stanisława na spotkaniu w dniu 26 marca

SZTUKA, TO WOLNOŚĆ WYBORU...

Projekt „Sztuka to wolność wyboru, prawo do przeżycia i wzruszenia. Stanisław Oczko – historyk sztuki i malarz" sfinansowany został z budżetów:
Gminy Bielsko-Biała
Muzeum w Bielsku-Białej
Stowarzyszenia Historyków Sztuki
Oddział Górnośląski w Katowicach
Zarządu Głównego Stowarzyszenia
Historyków Sztuki w Warszawie.

OPRAWA GRAFICZNA CAŁOŚCI PROJEKTU:
Alicja Migdał-Drost

SCENARIUSZ WYSTAWY:
Patryk Oczko

ARANŻACJA WYSTAWY:
Teresa Dudek Bujarek, Patryk Oczko
współpraca Kinga Kawczak i Franciszek Kłak

REDAKCJA WYSTAWNIKA

ADRES:
Muzeum w Bielsku-Białej
ul. Wzgórze 16
43-300 Bielsko-Biała

KONTAKT:
tel. 33 822 06 56
pr@muzeum.bielsko.pl
info@muzeum.bielsko.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Iwona Purzycka

REDAKTOR NUMERU:
Teresa Dudek Bujarek

TEKSTY:
Teresa Dudek Bujarek, Patryk Oczko

KOREKTA:
Beata Nycz

MATERIAŁ ILUSTRACYJNY:
archiwum rodziny Stanisława Oczki
Muzeum w Bielsku-Białej

PROJEKT ZAPROSZENIA I ZDJĘCIA:
Alicja Migdał-Drost

PROJEKT GRAFICZNY:
Paweł Kenig

DRUK:
Drukarnia Dimograf

NAKŁAD:
1500 sztuk

ODWIEDŹ NAS NA NASZEJ STRONIE WWW I FACEBOOKU

facebook.com/muzeum.bielsko

muzeum.bielsko.pl